

PROSTO Z POKŁADU



Biuletyn do pobrania na stronie
www.nadbtor.pwr.wroc.pl

Biuletyn Nr 87

Rok VIII

Listopad 2010 r.

VIII Sowiogórski Festiwal Techniki

Dzierżoniów – Świdnica – Nowa Ruda – Wałbrzych, 23–24 październik 2010

Tegoroczny, ósmy już z kolei Sowiogórski Festiwal Techniki zainaugurowaliśmy Międzynarodową Konferencją Naukową „Zabytek techniki w gospodarce, polityce społecznej, kulturze” o której też na naszej stronie internetowej mowa.

23–24 października w parowozowniach Dzierżoniowa, przysposabianych do roli Sowiogórskiego Muzeum Techniki FOMT zaprosiliśmy na piknik na szynach, na prezentacje i ekspozycje wielu zabytków, na projekcje filmowe, na kiermasz książki z zakresu historii techniki i ochrony dziedzictwa przemysłowego.

Clou tegorocznego Festiwalu stanowiła wystawa „Polskie Państwo Podziemne przeciw broniom V”, urządzona przy współpracy z krakowskimi muzeami – z Muzeum Lotnictwa i z Muzeum Armii Krajowej. Komisarz

wystawy dr inż. arch. Krzysztof Wielgus opowiadał o heroicznej karcie walki polskiego wywiadu, walki, która znakomicie przyczyniła się do zwycięstwa Sprzymierzonych. Prezentowaliśmy oryginalne elementy rakiety V-2 i samolotu bezzałogowego V-1, analogiczne tym zdobytych w 1944 przez wywiad Armii Krajowej. Ekspozycja elementów rakiety V-2 była wyjątkową o tyle, że poza Dzierżoniowem można je obejrzeć jedynie w Londynie i w Monachium.

Prezentowaliśmy minikomputery z kolekcji Artura Piotrowskiego, rok temu ofiarowanej Fundacji. To jedna z największych kolekcji komputerowych w Polsce, kilka dni temu dopełniliśmy ją komputerem Odra 1305, przedostatnim z eksploatowanych w Polsce (od gru-



Burmistrz Ryszard Szydłowski otwiera 8 SFT



Fragment wystawy Zabytki techniki Gór Sowich

**COMIĘSIĘCZNE SPOTKANIA „BRACHTWA MOKREGO POKŁADU”
W KAŻDY PIERWSZY CZWARTEK KAŻDEGO MIESIĄCA godz. 17.00 (bez względu na pogodę)**



Krzysztof Wielgus opowiada o walce Polskiego Państwa Podziemnego z bronią V

dnia 1986 – 1 kwietnia 2010), ofiarowanym Fundacji przez spółkę Informatyka PKP.

Przedstawialiśmy i inne nabytki zabytków, w tym silnik parowy typu compound, przekazany nam kilka dni temu przez warszawskie Muzeum Techniki, a pochodzący ze statku wiślanego.

Zabytki prezentowali studenci Politechniki Wrocławskiej – członkowie Międzywydziałowego Studenckiego Koła Naukowego „Ochrony zabytków techniki HP Nadbor”. To ich pracą są one konserwowane, ekspozowane i dokumentowane. To dzięki ich zaangażowaniu znajdowaliście okazję przejażdżki zabytkową lokomotywą Ls40 i drezynami.

Po zakończeniu Festiwalu cały tydzień (25-29 października) w Dzierżoniowie, Świdnicy i w Nowej Rudzie prowadziliśmy spotkania z młodzieżą szkolną. Udostępnialiśmy Sowiogórskie Muzeum Techniki a Stanisław Januszewski opowiadał o niemieckim programie raketowym, Artur Piotrowski o dziejach kom-



Przy rakiecie V-2

puterów i minikomputerów, Wojciech Preidl o górnictwie Gór Sowich. Opowieść o zabytkach przemysłu i techniki Gór Sowich snuliśmy także na tle wystawy „Zabytki techniki Gór Sowich”, wystawy przygotowanej z udziałem Fundacji Odnowy Ziemi Noworudzkiej, a przygotowanej z myślą, że wypożyczać ją będziemy do szkolnych sal. Zainteresowanych prosimy o składanie zamówień pocztą elektroniczną nadbor@pwr.wroc.pl.

Od początku listopada 2010 Sowiogórskie Muzeum Techniki udostępniac będziemy grupom zorganizowanym i turystom indywidualnym w piątki od godz. 9 do 15, po zgłoszeniu pocztą elektroniczną i uiszczeniu opłaty 5 zł. od osoby (Fundacja wystawia faktury za lekcje muzealne). Możliwe, po uzgodnieniu są również spotkania w innych dniach tygodnia). Wystawę „Polskie Państwo Podziemne przeciw broniom V” ekspozujemy do 15 stycznia 2010 r.

Stanisław Januszewski

Międzynarodowa Konferencja Naukowa

W dniach 21–22 października 2010 roku Fundacja Hereditas i Fundacja Otwartego Muzeum Techniki wraz z Polskim Komitetem TICCIH na pokładzie HP Nadbor i w Centrum Biznesu w Nowej Rudzie prowadziły 2. sesję międzynarodowej konferencji „Dziedzictwo postindustrialne i jego kulturotwórcza rola”.

Przypomnijmy. Sesja pierwsza prowadzona była w Warszawie (24–25 września 2010). Uwagę sesji warszawskiej koncentrowaliśmy na problematyce interpretacji, edukacji, rewitalizacji i wykorzystania potencjału kulturo-

twórczego dziedzictwa postindustrialnego w Polsce i w Europie. Łączymy ją z laboratorium obszaru postindustrialnego zapraszając uczestników konferencji do wybranych obiektów poprzemysłowych Warszawy (m.in. Stacja Filtrów – Wodociągi Warszawskie, Składy Towarzystwa Akcyjnego Przechowywania i Transportowania Mebli i Towarów A. Wróblewski, Stalownia Praska i in.).

Tę dyskusję kontynuowaliśmy na Nadborze i w Nowej Rudzie, także w trakcie objazdu zabytków techniki Gór Sowich, Świdnicy i

Wałbrzycha. W polu naszego widzenia znalazł się parowozownie Dzierżoniowa, świdnicki schron stacji wzmacniakowej sygnału telefonicznego z 1939 r. (w Domu Technika ogłosiliśmy przy tej okazji wyniki konkurs adresowanego do studentów szkół architektury, na program zagospodarowania i udostępnienia tej budowli do ruchu turystycznego. Ze Świdnicy przenieśliśmy się do Wałbrzycha gdzie na szybie Teresa podjął nas jego właściciel Jerzy Mazur, znany automobilista, który własnym sumptem urządził tutaj i salon samochodowy i Muzeum Górnictwa i Motoryzacji, zupełnie wyjątkowe i ze wszech miar zasługujące na uwagę. Teraz kończy remont nadszybia – pomieści wciąż rozrastającą się kolekcję i przygotowuje niedawno odkryte sztolnie, pochodzące z I połowy XIX w. do udostępnienia.

Celem Konferencji była wymiana doświadczeń w zakresie ochrony zabytków postindustrialnych, prowadzonych na tym polu studiów i badań naukowych, przede wszystkim zaś spojrzenia na dziedzictwo przemysłowe pod kątem jego roli kulturotwórczej i wciąż niewykorzystanego potencjału społecznych po-



Uczestnicy Konferencji pod pokładem DP Wróblin

żytków tkwiących w ochronie dziedzictwa przemysłowego.

Sesja dolnośląska „Zabytek techniki w gospodarce, polityce społecznej, kulturze” prowadzona była przy udziale Funduszu Regionu Wałbrzyskiego, Prezydenta m. Świdnicy, Burmistrza m. Dzierżoniowa, Fundacji Odnowy Ziemi Noworudzkiej.

Stanisław Januszewski

Konkurs Schron amplifikatorni Świdnica

Schron powstał w 1939 r., z przeznaczeniem dla stacji wzmacniakowej sygnału telefonicznego. Telekomunikacji służył do 2004 r. Więcej informacji na jego temat (historia, konstrukcja, funkcja) znajdziecie Państwo na stronie internetowej Fundacji www.nadbor.pwr.wroc.pl

Fundacja Otwartego Muzeum Techniki wespół z miastem Świdnica od 2004 promuje potrzebę udostępnienia tej wyjątkowej w skali Europy budowli społeczeństwu. Może się ona stać jedną z atrakcji turystycznych regionu.

W 2010 Fundacja – pod patronatem Prezydenta m. Świdnica Wojciecha Murdzka – ogłosiła Konkurs na program zagospodarowania schronu, adresowany do studentów architektury uczelni polskich i nie tylko.

11 października 2010, na pokładzie holownika parowego „Nadbor” cumowanego przy Wybrzeżu Wyspiańskiego 27, vis a vis Politechniki jury Konkursu w składzie: Waldemar Skórski – v-ce Prezydent m. Świdnica, Bogusław Wowrzeczka – Wydział Architektury PWr, Józef Kostka – prezes NOT Świdnica,

Maria Piskier – rzecznik prasowy Telekomunikacji Polskiej SA, Stanisław Januszewski – przewodniczący Polskiego Komitetu TICCIH oceniło nadesłane prace konkursowe.

Złożone prace konkursowe poddano ocenie według przyjętych w Regulaminie Konkursu kryteriów:

- oryginalności idei projektu,
- ochrony i ekspozycji substancji zabytkowej,
- atrakcyjności rozwiązań architektonicznych,
- prawidłowości rozwiązań funkcjonalnych.

Jury miast przyznania 3 nagród uznało, że właściwszymi będą cztery równorzędne wyróżnienia. Otrzymały je prace:

1. Praca o numerze 72892925 (autorzy: Katarzyna Łukasiewicz i Kajetan Wiecha – Politechnika Śląska)

Wyróżnienie przyznano za oryginalną koncepcję rozwiązania zagospodarowania terenu łączącego funkcję rekreacyjną z „ekspozycją” układu przestrzennego schronu na terenie ogrodu w formie podświetlonych ścieżek i in-



Jurorzy na pokładzie HP Nadbor. Maria Piskier,
Waldemar Skórski, Bogusław Wowrzeczko,
Józef Kostka

nych elementów obsługi schronu. W projekcie w interesujący sposób połączono funkcję muzealną z funkcją edukacyjną, prawidłowo rozwiązano układ stref funkcjonalnych (strefa muzealna-strefa biurowa) oraz podjęto próbę zaakcentowania strefy wejściowej nowymi elementami architektonicznymi. Należy podkreślić minimalistyczną formułę prezentacji eksponatów techniki we wnętrzach muzeum pozwalającą na skupienie uwagi na elementach ekspozycji. Pewnymi mankamentami rozwiązania są: brak rozwiązania funkcji w budynku maskującym, brak oświetlenia światłem dziennym pomieszczeń pracy – biur w podziemiu oraz w zakresie programu funkcjonalnego brak funkcji komercyjnej.

2. Praca o numerze 20120709 (autorzy: Beata Najder, Jaklina Kulig i Wojciech Rym-sza-Mazur – Politechnika Krakowska)

Wyróżnienie przyznano za oryginalną ideę połączenia funkcji muzealnej z funkcją "centrum turystyki odkrywczej". Na uwagę zasłu-



Laureatki Konkursu w świdnickim Dom Technika

guje rozwiązanie zagospodarowania terenu ze ścieżkami edukacyjnymi pokazującymi w formie zminiaturyzowanej "mapę" obiektów o podobnej funkcji na obszarze od Drezna do Mysłowic. Podjęto również, trochę „sophisticzną”, próbę „odtworzenia” układu przestrzennego schronu w formie „labiryntu” szescianów na terenie – symbolizujących rozwój techniki i znaczenie moralne jej rozwoju. Dyskusyjne jest oświetlenie wnętrza schronu świetlikami – schron ze swej natury był pozbawiony otworów oświetleniowych. Również powiązanie funkcjonalne strefy gastronomiczno – czytelnianej z muzeum jest dyskusyjne.

W sposób interesujący, z wykorzystaniem elementów wyposażenia multimedialnego zaprojektowano interaktywną ścieżkę edukacyjną muzeum. Słabością projektu jest brak odpowiednio podkreślonej w architekturze budynku strefy wejścia głównego oraz usytuowanie administracji w części podziemnej, a także brak rozwiązania części hotelowej z recepcją.

3. Praca o numerze 39122010 (autorzy: Anna Grajper i Sebastian Dobiesz – Politechnika Wroclawska)

Wyróżnienie przyznano za nowatorską koncepcję muzeum jako: „Otwartego Laboratorium Zjawisk Elektrostatycznych”. Potraktowanie przestrzeni amplifikatorni jako laboratorium umożliwia realizację jednej z ciekawszych metod nauczania zjawisk fizycznych w formie „nauczania przez eksperyment” („learning by doing”).

Na uwagę zasługuje również prawidłowe rozwiązanie układu funkcjonalnego z interesująco usytuowaną strefą wejściową pozwalającą na prawidłowe rozwiązanie komunikacji w obiekcie.

Wątpliwości budzi, podobnie jak w innych pracach, doświetlenie schronu światłem dziennym – w tym wypadku raczej utrudniające ekspozycję i prowadzenie pewnych eksperymentów w zakresie elektrostatyki.

„Oszczędna” ingerencja w istniejący teren stanowi zaletę projektu ze względu na pozostawienie funkcji „maskującej” obiekt.

4. Praca o numerze 60320604 (autorzy: Przemysław Joachimowski i Łukasz Deplewski – Uniwersytet Zielonogórski)

Wyróżnienie przyznano za interesującą koncepcję potraktowania muzeum techniki jako „rezerwatu” z pozostawieniem ekspona-

tów w formie „naturalnej”, pokazującej upływ czasu i ich „destrukcję” - bez silenia się na przywracanie ich użyteczności.

Rozwiązanie zagospodarowania terenu w formie nowych elementów maskujących wydaje się trochę przeczyć idei „rezerwatu” jako miejsca chronionego przed ingerencją człowieka.

Interesującą wydaje się być idea wprowadzenia do wnętrza zieleni sukcesyjnej jako naturalnego składnika terenów powojennych i przemysłowych. Wytworzone w ten sposób klimaty wnętrza stanowią ciekawe uzupełnienie elementów techniki elementami natury. Wprowadzenia światła naturalnego do wnętrza poprzez dach nie razi i może być interpretowane jako „destrukcja” stropu schronu związana z upływającym czasem i właściwą dla tego typu obiektów dematerializacją.

Rozwiązania funkcjonalne i strefowanie nie budzą większych wątpliwości za wyjątkiem braku komunikacji pionowej (klatki schodowej) w budynku adaptowanym na funkcje hotelowe.

Pewne wątpliwości może budzić wprowadzenie nowych elementów konstrukcji przekrycia stropów w schronie – niejasne jest uzasadnienie tego zabiegu w konfrontacją z ideą zespołu traktowanego jako rezerwat. Trochę zabrakło w tym wypadku konsekwencji.

W orzeczeniu Jury podkreślono, że wszystkie wyróżnione prace prezentują wysoki poziom w zakresie opracowania merytorycznego i graficznego. Ich autorzy otrzymali po 1300 zł nagrody.

Jury podkreśliło również, że pozostałe prace stanowią interesujące uzupełnienie, zaprezentowanych w pracach wyróżnionych, możliwości rozwiązania programowo – przestrzennego zespołu amplifikatorni.

Autorom prac oznaczonych numerami 12032312 (autorzy: Jan Żółtaszek i Piotr Szczy-



Prezentacja prac konkursowych.
Z prawej Prezydent W. Skórski

sny – Politechnika Wroclawska), 07101872 (autor: Angelika Przybyłek – Uniwersytet Zielonogorski), 18041991 (Bartosz Klim – Politechnika Wroclawska) przyznano zwrot kosztów wykonania plansz w wysokości po 200 zł.

22 października w trakcie Sowiogorskiego Festiwalu Techniki i towarzyszącej mu Międzynarodowej Konferencji „Zabytek techniki w gospodarce, polityce społecznej, kulturze” w Domu Technika NOT w Świdnicy Jury Konkursu, z udziałem V-ce Prezydenta m. Świdnica mgr inż. arch. Waldemara Skórskiego podało do publicznej wiadomości wyniki Konkursu. Laureaci prezentowali swe pomysły na zagospodarowanie schronu – na urządzonej w galerii Domu Technika wystawie prac konkursowych. Na uroczystość tę zaproszono nie tylko Laureatów, ale także wszystkie zespoły, które zechciały zgłosić udział w Konkursie. Po przyjęciu w Domu Technika NOT Laureaci w towarzystwie uczestników Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Zabytek techniki w gospodarce, polityce społecznej, kulturze” raz jeszcze odwiedzili świdnicki schron stacji wzmacniakowej sygnału telefonicznego.

Stanisław Januszewski

Odra 1305 w kolekcji muzealnej FOMT

Oto garść fotografii z podróży Odrą 1305 (z Odrą, Odry) do Dzierżoniowa, do Sowiogorskiego Muzeum Techniki. Zawdzięczamy je Prezesom spółki Informatyka PKP w Warszawie i Wrocławiu, którzy zechcieli nas przy-

Odrze zamustrować i Bogdanowi Makarskiemu prezesowi wrocławskiej spółki NURT, który bezustannie wspiera nas transportem, dzięki czemu kolejne dary mogą spływać ku Dzierżoniowowi.

Na ekspozycji znalazły się: jednostka centralna (nr fabr. 293), pamięć półprzewodnikowa MOS DPM-1331-128K (nr fabr. 88011), pamięć dyskowa HDC-2812/8x85 MB (nr fabr. 293), drukarka wierszowa DW 325 (nr fabr. 383), dwie pamięci taśmowe PT 3M (nr fabr. 3782 i 3784).

Zestaw skompletowany był z urządzeń różnych producentów, jednak odstawowy jego element – jednostka centralna pochodzi z WZE Elwro i był wyprodukowany w 1986 r. Gotowość do pilotażowego uruchomienia systemu Kierowania Pracą Stacji Wrocław Brochów osiągnięto z końcem roku 1986, ale normalna eksploatacja systemu rozpoczęła się 11 maja 1987 r. Systemem objęte były stacje rozrządowe Dolnego Śląska i Opolszczyzny: Wrocław Brochów, Jaworzyna Śląska, Miłkowice, Kamieniec Żąbkowicki, Kłodzko, Międzylesie, Opole.

System pracował w reżimie 24 godzinnym, 7 dni w tygodniu. Dla zapewnienia jego bezawaryjnej pracy w odwodzie znajdował się drugi zestaw komputerowy. Teleinformatyczny system SKPS działał w czasie rzeczywistym, inwentaryzował i sterował zestawianiem i rozrządem wagonów towarowych na poszczególne tory stacji, skąd składy wyruszały w dalszą drogę. Obok rejestracji on-line, optymalizacji zestawiania wagonów oraz wytwarzania dokumentów, system obliczał również istotne parametry związane np. z siłą hamowania składu. Ponadto system sporządzał zestawienia tabelaryczne dla potrzeb stacji i wyższych szczebli zarządzania.

W czasie niemal 24 lat pracy (do 1 kwietnia 2010 r.) zestaw przeszedł liczne modernizacje techniczne, m.in. rozbudowano pamięć o 128 Ksłów, zewnętrzne pamięci dyskowe i



taśmowe zastąpiono zmodernizowanymi komputerami PC, które emulowały funkcje tych urządzeń bez jakichkolwiek zmian w oprogramowaniu systemowym Odry 1305. Z zestawów kolejno znikwały urządzenia zewnętrzne związane z gromadzeniem danych na taśmach i kartach papierowych, a ich funkcję przejmowały emulatory na PC z nośnikami na dyskietkach. Jedynymi elementami oryginalnymi z czasu powstania zestawu pozostały multiplexery i oprogramowanie systemu (egzekutor E6RM) oraz Manager Komunikacyjny do obsługi terminali zdalnych poprzez moduły MPX dla 40 linii.

Wokół Odry 1205 Marcin Gruca – student Politechniki Wrocławskiej urządził ekspozycję komputerów osobistych z kolekcji Artura Piotrowskiego. Artefakty czasu rewolucji informatycznej, całkiem nam współczesnej, znakomicie wprowadzają w rozwój techniki, tak znaczącej dzisiaj dla stylów naszego życia. Zapraszamy do Sowiogórskiego Muzeum Techniki FOMT w dzierzoniowskich parowozowniach. Tam posmakujecie historii, zobaczycie jak na Waszych oczach się ona staje.

Stanisław Januszewski



Silnik parowego statku wiślanego

Minęły dwa lata od momentu gdy go zobaczyliśmy. Stał przy budynku produkcyjnym d. zakładów Norblina w Warszawie, wśród wielu innych eksponatów Muzeum Techniki NOT, przygotowanych do przewiezienia do Chlewisk. Stał samotny i piękny, z obojętnością traktujący inne eksponaty, jakby z wyższością. Natychmiast uznaliśmy, że jego miejsce przy Nadborze.

Ten punkt widzenia, szczęśliwie podzielił dyr. Jerzy Jasiuk i bez wahania przekazał go Fundacji Otwartego Muzeum Techniki – jako depozyt warszawskiego Muzeum Techniki.

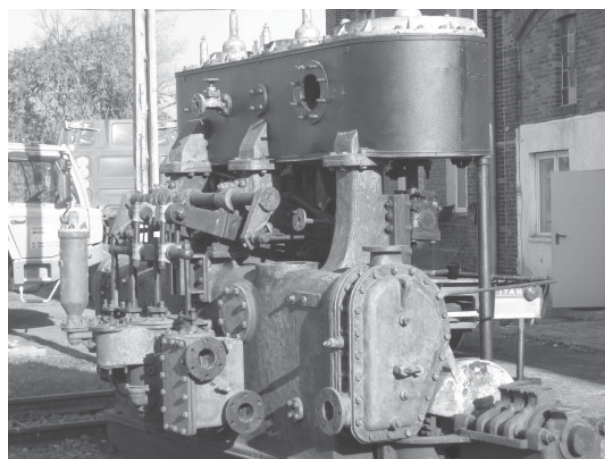
Minęło sporo czasu. Zbiory Chlewisk trzeba było uporządkować a następnie zorganizować wcale nie łatwy transport. Tak w poniedziałek 11 października silnik znalazł się

w Sowiogórskim Muzeum Techniki, pod dachem, w parowozowni wachlarzowej.

Tutaj poddamy go konserwatorskim zabiegom, we Wrocławiu zaś, na nabrzeżu przy Nadborze przygotujemy projekt konstrukcji odpowiedniego fundamentu, przeprowadzimy go przez władze nadzoru budowlanego, poprosimy ZDiK i RZGW o zgodę na ekspozycję na ich terenie tego eksponatu i wiosną powiększymy nasz maleńki skansen na Wybrzeżu Wyspiańskiego.

Oto garść fotografii z rozładunku maszyny parowej, wcale niełatwego, toż to 11 ton. niewiele o silniku tym dzisiaj wiemy. Powstał w stoczniach Hamburga, ostatnio pracował na statku śrubowym. Ale najbliższe dni przyniosą więcej informacji.

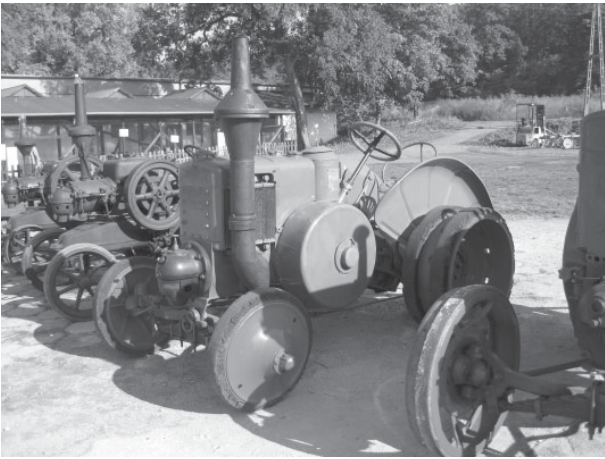
Stanisław Januszewski



Narodowe Muzeum Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego

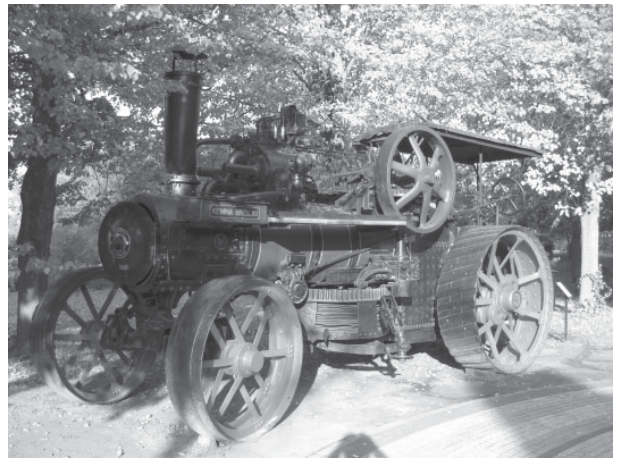
W dniach od 8 do 9 października gościło uczestników 4 już Międzynarodowej Konferencji Konserwatorskiej „Problemy muzeów związane z zachowaniem i konserwacją zbiorów. Prowadzona była w 4 sekcjach akcentujących problematykę konserwacji obiektów nie będących dziełami sztuki, zasad i metod konserwacji zabytków techniki, konserwacji obiektów muzealnych prezentowanych jako eksponaty na stanowiskach interaktywnych oraz badań i metod konserwatorskich. Prowadzenie sekcji III powierzono prof. Stanisławowi

Januszewskiemu, który mówił też o kwestiach związanych z konserwacją zabytkowych statków odrzańskich obiektów składających się na kolekcję Sowiogórskiego Muzeum Techniki. Wygłoszono ok. 30 referatów, wiele miejsca poświęcając etycznej problematyce konserwacji zabytków (prof. Bogumiła Rouba). Do ciekawszych należały prezentacje prof. Krzysztofa Wiśłockiego z Politechniki Poznańskiej o rozwoju silników spalinowych, dr Marka Kołyszko o konserwacji obiektów żelaznych eksponowanych w otwartej przestrzeni, dr inż.



Ciągniki Lanz Bulldog

Andrzeja Wołyńskiego, inż. Damiana Bydzy-ny i inż. Krzysztofa Szaja o rewitalizacji ciągnika Lanz Bulldog HR2, inż. Łukasza Romaniaka o odbudowie motocykla K-750, inż. Jerzego Jasiuka i mgr inż. Piotra Mady o konserwacji zabytków motoryzacji, mgr inż. Tomasa Dzikowskiego o problemach rewitalizacji maszyn rolniczych. Spore zainteresowanie budziły wystąpienia konserwatorów z Muzeum Riverside w Glasgow, którzy prezentowali zagadnienia związane z konserwacją modeli statków w muzeach Glasgow, ze zwalczaniem owadów gnieźdzących się w tapicerkach zabytkowych pojazdów, z ekspozycją i aranżacją kostiumów, konserwacji zabytkowych pojazdów i obiektów wielkogabaryto-



Lokomobila parowa do orki produkcji Kemna Breslau

wych. Problematyce zwalczania owadów w kolekcjach muzealnych uwagę poświęcali również goście z Czech, którzy mówili również o konserwacji drewna w skansenie Wołoskim w Ronowie pod Radhoštěm. Dr inż. Andrzej Ziółkowski z Urzędu Dozoru Technicznego w Poznaniu przybliżył z kolei kwestie związane z wytwarzaniem, modernizacją i eksploatacją urządzeń objętych dozorem technicznym. Znakomicie z głosem tym korespondował pokaz pracy lokomobili parowej, z wielkim pietyzmem w Muzeum szreniawskim odbudowanej, traktorów i maszyn rolniczych, staraniem konserwatorów przywróconych do ruchu.

Stanisław Januszewski

BRACTWO MOKREGO POKŁADU spotkanie pазdziernikowe

Kolejne spotkanie odbyło się w miłej atmosferze imieninowo-urodzinowej naszej siostry Jadzi Kłosowskiej-Barglik, która uczyniła ze spotkania wystawne przyjęcie. Było 100 lat, kwiaty i liczne toasty, no i zasiedzieliśmy się dłużej niż zwykle. Jadziu, dzięki za wszystko i do spokojania w zdrowiu za rok.

Stosownie do zapowiedzi wróciły tematy sprzed miesiąca, czyli rewitalizacja statków i pozyskanie funduszy na ich odbudowę, a także jak organizacynie się do przedsięwzięcia przygotować. Założono pewne kroki, które naszym zdaniem pozwolą wiosną 2011 roku na wykonanie na NADBORZE „próby kotła na gorąco”.

Nie wolono przespać zimy i stosownie do przygotowanej przez Wojtkę Śladkowskiej, szefa zespołu ds. rewitalizacji, specyfikacji czynności przeglądu instalacji i urządzeń pomiarowych- przystąpić do działań. Jest to realne, a powołanie na koordynatora remontu NADBORA i barki Ż-2107 brata Andrzeja Turka, byłego remontowca z wrocławskiej „remontówki” w pełni zabezpiecza to zadanie.

Jest pewne „ale”, aby potencjał Andrzeja w pełni wykorzystać, FOMT musi włączyć się w zadanie zdecydowanie i konsekwentnie.

W tym celu spotykamy się po raz kolejny w listopadzie br. w Ratuszu aby wspólnie przedstawić program rewitalizacji statków w kon-

tekście promocji Wrocławia i regionu. Jesteśmy dobrej myśli i liczymy na zrozumienie decydentów we wspólnej wrocławskiej sprawie. Wielu obecnych braci na spotkaniu zadeklarowało swoją pomoc i tak, Władek Chaszczowski, aktualnie aktywny zawodowo dyrektor wrocławskiego PTTK, wraz z Leszkiem Mulką, Julkiem Chwalaną, Rysiem Majewiczem, /też zawodowo czynni/ ,Witkiem Samuelem, tworzą zespół ds.marketingu na w/w potrzeby w szerokim tego słowa znaczeniu. Mają różne pomysły, liczy się skutek, a ten poznamy po pewnym czasie. Wierzymy w skuteczność naszych braci i życzymy powodzenia. Tadeusz Sobiegraj, uczestnik wrześniowego spotkania, zgodził się od nowego roku prowadzić Kronikę Bractwa, a jako byłemu redaktorowi naczelnemu wrocławskiego Żeglarsza Odrzańskiego, gazety zakładowej Żeglugi na Odrze, zapewne przyjdzie to łatwo. Liczę, że Tadzium w przyszłym roku rozpocznie pisanie sagi żeglarskiego rodu Sobiegrajów, a jej fragmenty poznamy z łamów Prosto z Pokładu. Józek Adamowicz związany z produkcją i zbytem „poduszkowców”, poinformował o współpracy jego firmy z Centrum Zagrożenia Kryzysowego we Wrocławiu w czasie ostatniego zalania terenów w Jelczu-Laskowicach i okolicach. Uniewersalność i znaczna szybkość tych pojazdów bywa wykorzystywana w ratownictwie, czego coraz częściej doświadczają ratownicy, mieszkańcy i samorządowcy.

Wojtek Nowak, nasz brat, znany we Wrocławiu organizator wycieczki na wodzie, poinformował, że kontynuuje budowę gondol



Jurek Krysiak, solenizantka i jubilatka Jadzia Kłosowska-Barglik i Adam Bartold

w 2011 roku, które wpisały się już w wizerunek Wrocławia. Wojtek kandyduje w najbliższych wyborach do Rady Miejskiej Wrocławia, w związku z czym życzymy sukcesu i będziemy Go wspierać swymi głosami, miejmy nadzieję, że skutecznie. Zbyszek Lasota, absolwent kozielskiego Technikum Żeglugi był uczestnikiem zjazdu absolwenckiego z okazji Jubileuszu Szkoły- 60 lat istnienia. Gośćmi byli przedstawiciele TŻŚ w Nakle, które przez władze swego miasta jest dostrzegane i hołubione. Technikum Żeglugi w K.Koźlu aktualnie kształci pracowników dla istniejącego zaplecza remontowego i żeglugowego w regionie. Próby reaktywacji edukacji we Wrocławiu nie powiodły się, a szkoda, robią to inne szkoły.

Smutne to, ale z Wrocławia nie było niktogo.

Jackowi Królowi bardzo dziękujemy za wykonany kolejny kawał roboty związany z wymianą stalowej podłogi na barce Ż-2107, która równocześnie z Nadborem jest odbudowywana. Wiemy, że Jacek we właściwym momencie znów włączy się do pracy na naszych statkach.

Władek Stypczyński, nasz brat, długoletni kapitan ŻnO i Odratrans zakończył pisanie pamiętnika, który obejmuje zapisy ponad 50. lat pracy, w tym również pracy u zagranicznych armatorów, m.in.ze względu na posiadanie patentu reńskiego na wszystkie odcinki. Zebrany materiał może stanowić kanwę dla napisania monografii odrzańskiej żeglugi śródlądowej i nie tylko.

Wieści jakie do nas docierają o wrocławskiej firmie Odratrans nie są dla wrocławian bud-



Goście zwiedzający nasze statki w towarzystwie przewodników – Ani Broniewskiej i Mietka Balcerkiewicza



Janusz Fąfara i Władek Stypczyński pełniący dyżur na NADBORZE w czasie Festiwalu Techniki



Stali uczestnicy spotkań— Zbyszek, Wojtek i Danusia z Januszem

jące, firma z Wrocławia się zwiija. To kolejny dowód na degradację żeglugi śródlądowej. Dużo o żegludze śródlądowej ostatnio mówiono na Zjeździe Ekonomistów, Menedżerów, Prawników i Historyków Morskich W Gdyni. Polecam obszerną relację z tego spotkania w październikowym NASZYM MORZU, w tym wypowiedź dyrektora Urzędu Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu, naszego brata Janka Pysia.

A my, póki co, spotykamy się na kolejnym spotkaniu Bractwa, tym razem we wrocławskiej TAWERNIE, na terenie przystani żeglarskiej AZS, obok Nadbora.

Właściciel Tawerny pan Bujnicki zaprasza pod swój dach, z czego chętnie skorzystaliśmy. We czwartek, 4 listopada br. o godz. 17.00 w małej sali barowej wyglądać będziemy swoich Braci i Gości. Przewidziany jest pokaz filmu o „wrocławskiej Odrze”, który zaprezentuje nasz brat Janusz Fąfara. Nie zabraknie interesujących tematów i wspomnień, szczególnie po projekcji tego historycznego już filmu.

A więc- do zobaczenia!

*Zbyszek Priebe
Bractwo Mokrego Pokładu*

Międzynarodowa Konferencja „Odrzańska droga wodna – stan obecny i perspektywy”

Trzydniową konferencję pod patronatem Ministerstwa Infrastruktury, prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej Leszka Karwowskiego i rektora Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu Romana Kołacza zorganizowało Polskie Towarzystwo Geofizyczne. Współorganizatorami były: Dolnośląski Urząd Wojewódzki, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej (Oddziały w Poznaniu i we Wrocławiu), Regionalne Zarządy Gospodarki Wodnej w Gliwicach, Wrocławiu, Szczecinie i Poznaniu, Urzędy Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu i Kędzierzynie-Koźlu, Wrocławska Agencja Rozwoju Regionalnego. Konferencji patronował miesięcznik „Gospodarka wodna”.

W dniach 20-22 października b.r. w Auli Jana Pawła II w Centrum Dydaktyczno-Naukowym Uniwersytetu Przyrodniczego Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji oraz Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego dyskutowano o Odrze w Europejskim Systemie Dróg Wodnych, jej hydrotechnicznej zabudowie, uwarunkowaniach meteorologiczno-hydrologicznych i przyrodniczych, a także jej roli w systemie społeczno-gospodarczego rozwoju.

Część oficjalną zaszczycili swoim udziałem min: wojewoda dolnośląski i Pełnomocnik Rządu RP ds. „Programu dla Odry 2006” Rafał Jurkowlaniec, Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej Leszek Karwowski, Dyrektorzy: RZGW z Warszawy, Wrocławia, Szczecina, Poznania, IMGW Oddziałów we Wro-

ławiu i Poznaniu, Urzędów Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu i Kędzierzynie-Koźlu, Prezes dolnośląskiej Agencji Rozwoju Regionalnego Janusz Zaleski Redaktor Naczelna czasopisma „Gospodarka wodna” Ewa Skupińska oraz gość honorowy Kardynał Henryk Gulbinowicz, także goście z Cech i Niemiec. Większość z nich dotrwała do końca trzydniowych obrad.

Sesji poświęconej roli Odry w Europejskim Systemie Dróg Wodnych przewodniczył prof. Jan Waszkiewicz – były marszałek województwa dolnośląskiego. Kolejną sesję zatytułowaną „Stan hydrotechnicznej zabudowy Odry” prowadził prof. Włodzimierz Parzonka.

Sesji poświęconej meteorologiczno-hydrologicznym uwarunkowaniom Odrzańskiej Drogi Wodnej przewodniczyła prof. Laura Radczuk. Kolejnej, na temat współistnienia Odrzańskiej Drogi Wodnej i środowiska przyrodniczego, przewodniczył doc. Alfred Dubicki – prezes Polskiego Towarzystwa Geofizycznego. Sesję poświęconą rozwojowi dróg wodnych, przewodniczył prof. Jan Kulczyk, a sesję o roli Odry w systemie społeczno-gospodarczego rozwoju, prowadził prof. Andrzej Drabiński.

Zestaw referatów i prezentacji był różnorodny i wszechstronny. Szczegóły poznamy zapewne na łamach czasopisma „Gospodar-

ka wodna”. Przesłania, jakie wyniosłem – z referatów i dyskusji, to:

1. Uczynimy z całej Drogi Wodnej Odry jednolitą drogę wodną III klasy (Janusz Zaleski);
2. Przyglądamy się zyczliwie idei połączenia Odry z Dunajem i Łabą ale bez przejmowania inicjatywy (Janusz Zaleski). Przygotowujemy się planistycznie na przebudowę Drogi Wodnej Odry na drogę wodną klasy IV (lub V B);
3. Przebudowujemy zabudowę liniową rzeki wg założeń opracowanych na Wydziale Melioracji Wodnych a kontynuowanych przez doc. Wierzbickiego z Politechniki Warszawskiej (prof. Marian Mokwa), czyli wg Polskiej Szkoły Regulacji Rzek.
4. Powstające centrum logistyczne nad górną Odrą może się stać szansą dla rozwoju Nadodrza (oraz innych regionów) i musi zostać powiązane z żeglugą śródlądową Europy.
5. Dobrze, że dzięki Organizatorom Odra doczekała się międzynarodowej kompleksowej konferencji żeglugowej. Przydała by się podobna co rok.

Warto będzie sięgnąć do treści referatów i prezentacji Konferencji – jak tylko zostaną wydane.

Ryszard Majewicz

Od uniwersytetu do uniwersytetu, czyli ewolucja pewnej nazwy

Wg: „Wikipedia – wolna encyklopedia” z 07 sierpnia 2010 r. – „Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu (...) działa w budynkach (...) Instytutu Rolniczego niemieckiego Uniwersytetu we Wrocławiu” (w Breslau).

Wg: „Akademia Rolnicza we Wrocławiu 1945–1991 – Zarys historyczny”, Wydawnictwo Akademii Rolniczej we Wrocławiu w 1991 r.: „Uniwersytet Wrocławski i Politechnika Wrocławska, jako państwowe szkoły akademickie, zostały powołane (...) 24 sierpnia 1945 r. (...)” i „stanowiły jeden organizm naukowo-dydaktyczny, chociaż administracyjnie były wyodrębnione. (...)”

2 sierpnia 1951 r. „Obywatel Minister zaakceptował wydzielenie z Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej Wydziału Rolnego z Oddziałem Melioracji Rolnych i Wydziału

Weterynaryjnego i utworzenie na bazie tych wydziałów oraz nowo utworzonego Wydziału Zootechnicznego – Akademii Rolniczej we Wrocławiu”. (...)

Rada Ministrów 17 listopada 1951 r. wydała rozporządzenie, w którym min stwierdziła: §1.1. Tworzy się (...) 2) Wyższą Szkołę Rolniczą we Wrocławiu. (...) Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą od dnia 1 września 1951 roku.

„W wyniku długoletnich starań, Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 września 1972 r. została zmieniona nazwa z Wyższej szkoły Rolniczej na Akademię Rolniczą we Wrocławiu. Decyzję o zmianie nazwy ogłoszono w czasie uroczystej inauguracji roku akademickiego w dniu 4 października 1972 r.

Do nazwy przywiązywano wielką wagę. Przed oficjalnym powołaniem uczelni rolniczej w środowisku uniwersyteckim, a także w pismach z ministerstwa, przyjęła się nazwa Akademia Rolnicza. Tymczasem Rada Ministrów powołała w 1951 r. Wyższą Szkołę Rolniczą. Decyzja nie odpowiadała oczekiwaniom. Sprzeciw narastał i wiosną 1956 r. podjęto oficjalne starania o jej zmianę. Z postulatami zmiany nazwy wystąpiły również pozostałe uczelnie rolnicze w kraju. Najczęściej powtarzającym się argumentem był zarzut, że nazwa nie oddaje akademickiego charakteru szkoły, skutkiem czego najbardziej zdolna i ambitna młodzież licealna wybiera Uniwersytet, Politechnikę czy Akademię, a stroni od szkoły rolniczej. Również w kontaktach z zagranicą „Szkoła Wyższa” nie zawsze była uważana za akademicką. Podnoszono również ważny dla wielu pracowników uczelni wrocławskiej problem przywiązania do tradycji Akademii Rolniczej we Lwowie. Senat 30 maja 1956 r. zwrócił się do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z wnioskiem o zmianę nazwy uczelni na Akademię Rolniczą we Wrocławiu. Kiedy przez długie miesiące nie było odpowiedzi, 17 grudnia powziął uchwałę o zmianie nazwy na „Akademia Gospodarstwa Wiejskiego” względnie: Akademia Gospodarstwa Wiejskiego i Weterynarii i ponownie złożył wniosek. Ministerstwo odpowiedziało, że podejmowanie decyzji w tej sprawie jest przedwczesne.

Wieloletnia nieustępliwość ówczesnej Rady Ministrów przyniosła nieoczekiwane skutki. Potocznie a powszechnie – choć nieoficjalnie – nazywano Wyższą Szkołę Rolniczą – „Wysrolem”.

Do sprawy powrócono w roku 1959 i wielokrotnie w latach sześćdziesiątych. Proponowano nazwy: Akademia Rolniczo – Weterynaryjna, Śląska Akademia Gospodarstwa Wiejskiego, Śląska Akademia Rolnicza, Dolnoślą-

ska Akademia Rolnicza. Zmiana nazwy nastąpiła dopiero w 1972 roku.”

W związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej – „w listopadzie 2006 r., zgodnie z podpisaną przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego ustawą (treść ustawy Dz. U. z 2006 r. Nr 202, poz. 1483 (...)) uczelnia zmieniła nazwę na Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu”. (za w/w „Wikipedią ...”)

Tak jak przed laty, również obecnie do nazwy – przywiązywano wielką wagę. Przed oficjalnym powołaniem uczelni rolniczej w środowisku poszukiwano odpowiedniej nazwy, która najpełniej oddawała by charakter uczelni. Na czoło dyskutowanych propozycji wysunęła się nazwa: Dolnośląski Uniwersytet Przyrodniczo – Agrorolniczy. Ponieważ jednak skrót tej nazwy (DUPA) zbyt nawiązywał do dawnej a pamiętanej jeszcze dobrze, potocznej nazwy uczelni (Wysrol), przestano na najmniej skomplikowanej nazwie: Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu.

Według wrocławskich „Faktów” (TVP3, 27.09.2010 r.) w środowisku akademickim i samorządowym Wrocławia trwają dyskusje nad celowością utworzenia w mieście jednej, dużej, silnej uczelni akademickiej, w skład której weszły by wszystkie dotychczasowe szkoły wyższe. Tą jedną (jedyną?) uczelnią byłby: UNIWERSYTET ! Dzięki temu historia ewolucji nazw uczelni wrocławskich – skończy zataczać koło. A dzięki powszechnej akceptacji tej nowej nazwy nie będzie potrzeby ryzykownego wyszukiwania potocznych nazw tej nowej uczelni.

Tę historię „od uniwersytetu – do uniwersytetu” zatytułował i przybliżył „Szerokiej Publiczności” absolwent Politechniki Wrocławskiej, ale także Akademii Rolniczej, obecnie Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, a w przyszłości Uniwersytetu, magister inżynier

Kapitan „Nemo”

Korespondencje prosimy kierować na adres:

**H/P „Nadbór”, Górny awanport śluzy Szczytniki, 50-370 Wrocław, ul. Wybrzeże Wyspiańskiego 27
e-mail nadbor@pwr.wroc.pl; http://www.nadbtor.pwr.wroc.pl „Bractwo Mokrego Pokładu”**

Redaktor Stanisław Januszewski, red. techn. Marek Battek

**Mecenas Biuletynu: Odratrans Stocznia SA, Malbo Sp z o.o., Fundusz Regionu Wałbrzyskiego,
Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej, Gdańskie Melioracje Sp. z o.o.**